



Bartłomiej Wojtczuk
Izabela Jakimiak

*Rymowanki
niezwyczajne*





Notka o autorze



Nazywam się Bartłomiej Wojtczuk.
Jestem uczniem klasy 3 p w Zespole
Szkoł Ekonomicznych im. Marii
Dąbrowskiej w Międzyrzeczu Podlaskim.
Moja pasja jest informatyka, gry
komputerowe i sport. W czasie
wolnym wspinam się po ścianie
i pływam.

W kręgu moich zainteresowań
pozostaje również literatura. Lubię
czytać dzieła F. Dostojewskiego
i Ch. Bukowskiego.

Bartłomiej Wojtczuk
Izabela Jakimiak

Rymowanki niezwyczajne

To jest miejsce na Twoją ilustrację

Wydawca
Biblioteka Zespołu Szkół Ekonomicznych
Międzyrzec Podlaski
2025

Wszelkie prawa zastrzeżone

REDAKCJA
Izabela Jakimiak

ILUSTRACJE
Julia Sidorowicz -Kułak
Izabela Jakimiak



Projekt realizowany w ramach środków
z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0.
na lata 2021-25

KOORDYNATOR PROJEKTU
Magdalena Wedziuk

Miś Uszatek

Miś Uszatek wstał z podusi,
ale sen go nadal kusi.
Włożył czapkę i szalik zielony,
mruknął: „Dzisiaj będzie dzień szalony!”

Zjadł śniadanko – miód z bułeczką,
wypił kakao z mleka łyżeczką.
Wziął plecaczek z zabawkami,
by się bawić z kolegami.

Na podwórku myszka stała,
do zabawy zapraszała.
Pobiegli razem przez ogródek,
nazbierać grzybków i jagódek.

Wieczór przyszedł, czas na spanie,
miś więc zmienił swe ubranie.
I w piżamie leżąc, marzy,
co też jutro się wydarzy.



Skarpetka w podróż

Skarpeta z szuflady się wynurzyła,
wzięła plecaczek, no i ruszyła!
Dość ciemnej szuflady miała,
z chęcią w podróż się wybrała.

Skacze w lewo, skacze w prawo,
inne patrzą, biją brawo.
Mija dywan, tuż pod ścianką,
salto robi pod firanką.

I na kapeć wpadła stary,
myśli sobie „Nie do wiary!”
Nie chcę siedzieć w kapciu starym,
chcę zobaczyć świata czary.

Czas wyruszyć po przygodę,
nie zważając na pogodę.
Jednak plany popsuł deszczyk,
i przygody przepadł dreszczyk.



Ząbek i szczoteczka

Ząbek rano się obudził,
trochę drżał, bo się zabrudził.
Na nim czekoladka, cukiereczki,
„Ratunku!” – wołał do szczoteczki.

Szczotka na sygnale pędzi,
wbiega, dyszy, sił nie szczędzi.
„Już pomagam, mój kolego,
mycie ząbków to nic złego!”



Szuru-buru, widać lśnienie,
znikło całe to brudzenie!
Ząbek śmieje się wesoło,
bielą swą zachwyca wokoło.

Myj więc zęby rano i wieczorem,
a pożegnasz się z doktorem.
Bo gdy zęby będą zdrowe,
życie będzie kolorowe.



Żabka Frania



Żabka Frania skacze z rana,
leci niczym niestyrana.
Ma kalosze w żółte prążki,
i parasol w białe krążki.

Skok na liście, skok przez trawkę,
chyba leci zrobić kawkę!
Słońce świeci, wiatr ją goni,
kropla wody w nosek dzwoni.

Spotkał Franię ślimak z rogiem:
„Dokąd skaczesz, tuż za progiem?”
„Szukam tęczy wśród kałuży,
dzisiaj dzień mi się nie dłuży.”

Potem siadła pod listeczkiem,
zjadła muchę z ptasim mleczkiem.
I zasnęła pod kamykiem,
śniąc, że skacze z balonikiem.



Kotek Psotek

Kotek wstał, wyciągnął łapki,
wylał uszka w czyjeś klapki.
Zjadł śniadanie – z miski mleczko,
potem bawił się piłeczką.

Gonił muchę pod firanką,
zrzucił ją z wytłaczanką.
Wspiął się po cichu na regał,
zrobił skok i... znowu biegał.

Myszka piszczy: „Co ty, Psotku?”,
„Bawię się! O, włóczka w motku!”.

Mysz uciekła za szafeczkę,
kot miał chętkę na drzemeczkę.

Na poduszkę szybko wskoczył,
sen szybciotko go przytłoczył.

Mruczy cicho – śpi do rana,
śniąc o mleczku i bananach!



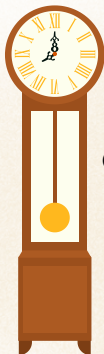
Zegar, co się spóźniał

W kącie stary zegar tykał,
raz szedł szybciej, raz utykał.
Wtorki mieszał z niedzielami,
a soboty ze środami.

Kiedy wszyscy szli do spania,
on wskazywał czas śniadania.
Gdy ktoś wstawać rano raczył,
zegar znowu coś dziwaczył.

Mama mówi: „Co się dzieje?”
A on na to: „Czy już dnieje?”
Tata dodał: „Zmień sprężynę,
Pokazujesz złą godzinę!”

Pan zegarmistrz rzekł stroskany:
„Stare śrubki, do wymiany!”
Teraz zegar tyka składnie,
żaden dzień już nie przepadnie!





Kropka

Kropka tu i kropka tam.
Ja sukienkę w kropki mam.
Kropki zdobią nosek mój,
W kropki jest biedronki strój.
Kropka zdanie kończy też.
A czy kropki ma też jeź?



Gorzka przyjaźń

Taki zwyczajny jest ołówek,
prosty, drewniany, zna mnóstwo słówek.
Szarym kolorem świat maluje
i ważne myśli zapisuje.

Lecz życie jego krótko trwa,
bo wśród przyjaciół wrogów ma.
Przez gumkę znika jego praca,
a temperówka... ciągle go skraca.





Pająk w okularach

Pająk wstał dziś o świcie,
i popatrzył w dal w zachwycie.
Włożył wielkie okulary,
bo miał ukryte zamiary.

Rozciągnął sieć przed porankiem,
ozdobił ją złotym wiankiem.
Chciał dziś złapać muszkę w locie,
więc rozciągnął nić na płocie.

Wtem doń sroka z góry skrzeczy:
„Po co te pajęczce sieci?!“
„Po co Tobie tyle muszek?“
„Chcę napełnić pusty brzuszek“.

A gdy wieczór się zakrada,
pająk w sieci sobie siada.
Patrzy w gwiazdy i się śmieje:
„Jutro złapię... mam nadzieję!“



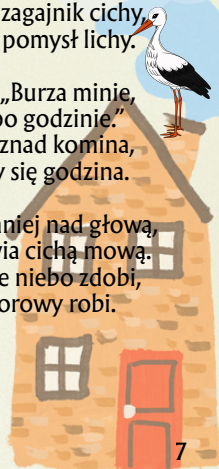
Burza

Nad łąkami błysk i chmury,
idzie burza – świst wichury.
Słychać grzmoty, wiatr już śpiewa,
trzęsie brzoza, łamie drzewa.

W norce język tuli dzieci,
muszka w liście szybko leci.
Zając wbiegł w zagajnik cichy,
choć to był pomysł lichy.

Sowa mruczy: „Burza minie,
będzie cisza po godzinie.“
Bocian patrzy znad komina,
czy już kończy się godzina.

Błysków coraz mniej nad głową,
deszcz przemawia cichą mową.
Wkrótce słońce niebo zdobi,
świat się kolorowy robi.



Księżycowy miś

Mały miś w piżamce w kratkę,
patrzył w okno, pił herbatkę.

Za firanką noc się kryła,
na niebie gwiazda się świeciła.

„Może tam ktoś właśnie czeka?
Może zna mnie gwiezdna rzeka?”

Miś zeskoczył szybko z łóżka,
wziął raketę i jak wróżka
silnik szybko w niej odpalił,
moc silnika miś pochwalił.

Lecą obok chmury sowy,
noc jest cicha, świat bajkowy.

Na kraterze wylądował
i swój sukces miś świętował.
Miś zatańczył z Księżycanką,
tańczył także z gwiezdą bańką.



Czas jednak szybko umyka,
noc się kończy, księżyc znika.
Trzeba do łóżeczka wracać,
na drugi bok się przewracać.

Gdy miś rano wstaje z łóżka,
koło niego stoi wróżka.
Magiczną różdżkę mu daje,
wtedy miś szybciutko wstaje.